

MAREK GÓRA\*  
JOANNA RUTECKA\*\*

## Elastyczny system emerytalny a potrzeby jego uczestników<sup>1</sup>

### Wprowadzenie

W krajach OECD obserwujemy relatywny spadek liczby osób uczestniczących w tworzeniu PKB, co ma istotny wpływ na funkcjonowanie i finansową kondycję systemów emerytalnych. Relatywnie mniejsza liczba osób pracujących przekłada się na ograniczenie strumienia środków wpływających do systemu emerytalnego (składki) w relacji do strumienia realizowanych z tego systemu zobowiązań (wypłaty świadczeń). Zjawisko to jest szczególnie dotkliwe dla systemów powszechnych, których problemy finansowe bezpośrednio przenoszą się na stan finansów publicznych oraz funkcjonowanie gospodarek (European Commission 2012a, s. 105).

W odpowiedzi są podejmowane reformy mające na celu ograniczenie publicznych systemów emerytalnych i poszerzanie pola działalności dla dodatkowych – uzupełniających system bazowy<sup>2</sup> – programów emerytalnych. Tematyka dodatkowych programów emerytalnych była dotychczas przedmiotem badań i analiz wielu instytucji i ekspertów (m.in. European Commission 2010, 2012b, OECD 2012, Holzmann i Guven 2009, Pallares-Miralles, Romero i Whitehouse 2012). Literatura w tym zakresie koncentrowała się jednak głównie na analizach poziomu uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym (European Commission 2010 i 2012a, OECD 2011, Antolin, Payet i Yermo 2012), wysokości świadczeń z tej części systemu (OECD 2012) czy zachęt podatkowych (Ayuso, Jimenoy

\* Prof. dr hab. Marek Góra – kierownik Katedry Ekonomii I, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; e-mail: marek.gora321@gmail.com

\*\* Dr Joanna Rutecka – Instytut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; e-mail: jrutec@sgh.waw.pl

<sup>1</sup> Artykuł powstał na bazie raportu z projektu badawczego sfinansowanego przez rektora SGH (projekt nr 89/E/02/12).

<sup>2</sup> System bazowy, niezależnie od sposobu finansowania, rozumiany jest jako ta część systemu emerytalnego, która oferuje uczestnictwo według jednolitych zasad. W polskim przypadku system bazowy składa się z części zarządzanej przez ZUS i części zarządzanej przez PTE.

i Villanuevaz 2007, Borsch-Supan 2004). Zwykle pomijano jednak fakt, iż wraz ze zmieniającymi się warunkami funkcjonowania społeczeństw istotnym przeobrażeniem ulegają także potrzeby uczestników systemów emerytalnych. Klasycznie pomowane dodatkowe programy emerytalne zapewniają uzupełnienie dochodów po przejściu na emeryturę, ale nie zaspokajają w obecnie funkcjonującej formie innych specyficznych potrzeb występujących w okresie starości. Sytuacja taka może się zmienić, jeśli cel, jakim jest oszczędzanie w ogóle, zastąpimy rozwiązaniami dostosowanymi do dobrze zidentyfikowanych, ale zróżnicowanych w populacji potrzeb społecznych. Elastyczne podejście do dodatkowych oszczędności emerytalnych może nadać systemowi emerytalnemu – ujmowanemu kompleksowo – nowego wymiaru. Dzięki temu całość tego systemu będzie lepiej dostosowana do spersonalizowanych decyzji w zakresie wyładzania konsumpcji w cyklu życia.

## 1. Zmiany demograficzne a ekonomia emerytalna

System emerytalny jest instytucjonalną strukturą, w której odbywa się wymiana międzypokoleniowa (Góra 2013, s. 2). Jeśli rozpatrujemy system emerytalny na poziomie zagregowanym, to sprowadza się on do podziału bieżącego PKB między pokolenia<sup>3</sup>. Jeśli natomiast rozpatrujemy system emerytalny z punktu widzenia jego uczestników, to mamy do czynienia z alokacją dochodu w indywidualnym cyklu życia, co można w pewnym uogólnieniu nazywać oszczędzaniem (Góra 2003, s. 51). W tym tekście ograniczamy nasze zainteresowanie do kwestii podziału między aktywnych ekonomicznie (w uproszczeniu nazywać ich będziemy pracującymi, włączając w to jednak także przedsiębiorców) i emerytów. Aby sfinansować transfery, konieczne jest bieżące niedopłacenie (opłacanie poniżej wartości wytworzonego produktu) dostarczycieli czynników produkcji, czyli pracowników i przedsiębiorców. W przypadku systemu emerytalnego chodzi o pomniejszenie wynagrodzenia brutto o wartość składki emerytalnej, za którą uczestnik systemu otrzymuje obietnicę uczestniczenia w podziale PKB w przyszłości. Obietnica ta może mieć różną formę, ale – jeśli system jest zrównoważony – tworzy zobowiązanie, którego wysokość w odniesieniu do wynagrodzenia (stopa zastąpienia,  $z$ ) wyznaczona jest przez relację:

$$z = c \frac{e}{d}, \quad (1)$$

gdzie:

$c$  – stopa składki (całkowita, włączająca ew. subsydia);

$e$  – stopa zatrudnienia;

$d$  – stopa obciążenia demograficznego.

<sup>3</sup> Pokolenie pracujące wytwarza produkt, który jest następnie wykorzystywany przez całe społeczeństwo – włączając w to pokolenie emerytów, które nie uczestniczy już w tworzeniu tego produktu. Nie dyskutujemy tu kwestii związanych ze sposobem pomiaru wielkości wytworzonego produktu. Korzystamy tu z kategorii Produktu Krajowego Brutto z pełną świadomością jej niedoskonałości, które jednak nie wpływają na prowadzoną tu analizę.

Relacja powyższa dotyczy funkcjonowania systemu emerytalnego jako całości z punktu widzenia całego społeczeństwa, tj. uwzględniając fakt, iż pokolenie osób aktywnych zawodowo zawsze finansuje świadczenia osób, które przeszły na emeryturę, niezależnie od zastosowanej techniki finansowania. Równanie to pozwala w bardzo przejrzysty sposób dostrzec istotę systemu emerytalnego i wyciągnąć bardzo mocne wnioski:

1. Typ systemu emerytalnego nie ma wpływu na stopę zastąpienia generowaną w tym systemie<sup>4</sup>.
2. Możliwości zwiększenia poziomu stopy zastąpienia są bardzo ograniczone i dają się sprowadzić do zadziałania następujących czynników:
  - a) zwiększenia obciążenia pracujących na rzecz emerytów (zwiększenia składki emerytalnej lub dotacji finansowanej z podatków);
  - b) zwiększenia aktywności ekonomicznej w grupie osób w wieku produkcyjnym;
  - c) zmiany proporcji demograficznych, co z kolei daje się osiągnąć jedynie w wyniku:
    - zwiększenia dzietności;
    - imigracji osób w wieku produkcyjnym;
    - podniesienia wieku emerytalnego.

Wniosek 1 sugeruje, że większość dyskusji na temat systemów emerytalnych w dobie starzenia się ludności odbywa się trochę „nie na temat”.

Wniosek 2 skupia się na czynnikach rzeczywiście determinujących poziom stopy zastąpienia. Jest to kwestia o tyle ważna, że aktualnym wyzwaniem nie jest podniesienie stóp zastąpienia, lecz zaradzenie ich spadkowi, będącemu skutkiem starzenia się ludności. Wniosek 2a, tj. podnoszenie obciążenia pracujących, był pierwszą, najbardziej intuicyjną i najprostszą metodą zastosowaną powszechnie w momencie, gdy strumień dochodów systemów emerytalnych przestał – z powodu zmian demograficznych – wystarczać na finansowanie strumienia wypłat świadczeń należnych z tych systemów. Ilustruje to poglądowy wykres przedstawiony na rysunku 1 (szerzej: Góra 2013). Rzecz w tym, że obecnie wyczerpała się już możliwość dalszego podnoszenia składek/podatków, które osiągnęły już i tak bardzo wysoki poziom.

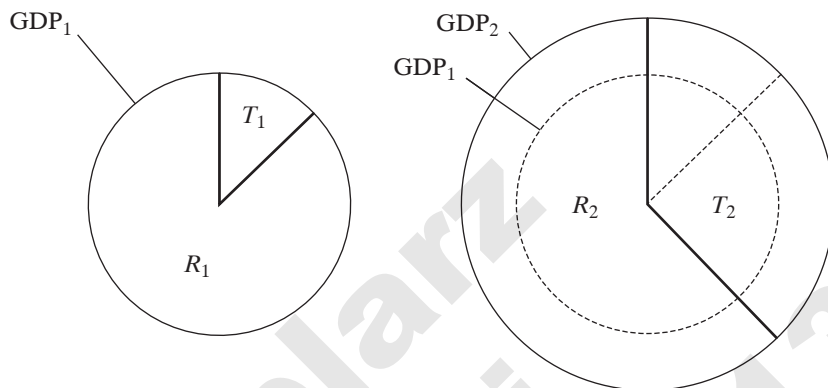
Składek i podatków nie można w nieskończoność podnosić, ponieważ spowodowałoby to, iż dochód do dyspozycji pracujących stałby się w końcu na tyle niski w relacji do ich produktywności, że znacząco spadłaby motywacja do pracy. Problem ma taki sam charakter niezależnie od poziomu zamożności danego kraju.

Wniosek 2b, czyli postulat zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku produkcyjnym, jest dość oczywisty, choć w praktyce trudny do realizacji. Wpływają na to czynniki kulturowe, organizacja społeczeństwa i rodziny, dostępność transferów niezależnych od własnego wcześniejszego wkładu w ich finansowanie. W do-

<sup>4</sup> Typ systemu emerytalnego ma wpływ na percepcję wiarygodności obietnicy emerytalnej. To bardzo istotna kwestia wpływająca na poziom zniekształceń podatkowych generowanych przez system emerytalny. Nie jest ona jednak przez nas tu analizowana. Nie analizujemy też różnych efektów zewnętrznych.

Rysunek 1

**Podział PKB między wynagrodzenie czynników produkcji ( $R$ ) a finansowanie transferów ( $T$ ) przez dwie kolejne generacje: 1 i 2**



gdzie:

$GDP_1$  i  $GDP_2$  – wytworzony produkt;

$R_1$  i  $R_2$  – wynagrodzenie czynników produkcji;

$T_1$  i  $T_2$  – transfery finansujące emerytury.

Źródło: Góra 2013, s. 3.

datku rozważane wyżej ograniczenie motywacji do pracy wpływa na zmniejszenie aktywności, a co najmniej ogranicza skutki działań nakierowanych na zwiększenie aktywności ekonomicznej. Na koniec zwiększenie poziomu aktywności wśród osób w wieku produkcyjnym, nawet jeśli możliwe, ma swoje naturalne ograniczenie.

Wniosek 2c, czyli zmniejszenie stopy obciążenia demograficznego, byłoby cudownym rozwiązaniem problemu, wobec którego stoimy. Niestety, trudno jednak liczyć na szybkie znaczące zwiększenie dzietności<sup>5</sup>. Jeśli ono w jakimś zakresie nastąpi, to skutki dla rynku pracy, a tym samym dla systemu emerytalnego, staną się odczuwalne dopiero za 35–40 lat, czyli wtedy, gdy rodzące się w zwiększonej liczbie dzieci stałyby się dominującą częścią pokolenia pracującego. Do tego dochodzi fakt, że rosnąca długowieczność – która jest wielkim osiągnięciem cywilizacyjnym – w kontekście ekonomicznym niweluje pozytywne skutki ewentualnego wzrostu dzietności. Rozwiązaniem problemu raczej nie może być także imigracja ludności w wieku produkcyjnym. Jej skala musiałaby być bowiem bardzo duża, prawdopodobnie przekraczająca zdolności absorpcyjne gospodarki oraz struktur społecznych (Bijak et al. 2013, s. 264).

W praktyce pozostaje więc tylko jeden czynnik, którym można w znaczącym stopniu sterować, a który może przynieść znaczną poprawę sytuacji finansowej systemów emerytalnych – podniesienie wieku emerytalnego. Próby takie są obec-

<sup>5</sup> Przemysłana i właściwie realizowana polityka pronatalistyczna jest bardzo potrzebna. Może ona przynieść pewne pozytywne efekty. Nie należy jednak przeceniać skali możliwych do osiągnięcia rezultatów. Z pewnością nie będzie to skala pozwalająca rozwiązać problem finansowania systemu emerytalnego.

nie podejmowane – w jawny i ukryty sposób – przez praktycznie wszystkie kraje europejskie. Niezależnie od trudności politycznych, wiek emerytalny będzie musiał być znacząco podniesiony z następujących powodów:

1. Środki potrzebne na wypłaty emerytur znacznie przekraczają możliwości ich finansowania przez społeczeństwo.
2. Obecny wiek faktycznego przechodzenia na emeryturę (na ogół między 60 a 65 lat) jest na poziomie podobnym (w gruncie rzeczy trochę niższym) do tego, który został wprowadzony do systemów emerytalnych wiek temu, gdy poziom długowieczności i zdrowotności był zdecydowanie niższy.
3. Przechodzenie na emeryturę przed osiągnięciem faktycznej starości sprzyja marginalizacji społecznej osób niestarych, potencjalnie aktywnych, które – nie zawsze świadomie – wpadają na boczny tor życia społecznego.
4. Niezależnie od tego, czy to dobre czy złe, społeczeństwa potrzebują rosnącego produktu, który mogłyby przeznaczyć na swoje potrzeby. Starzenie się ludności wiąże się ze spadkiem (relatywnym, a z czasem także absolutnym) liczby osób biorących udział w procesie produkcji, co prowadzi do spadku tempa wzrostu gospodarczego.

Na przeszkodzie do podnoszenia wieku emerytalnego stają czynniki subiektywne (niechęć do dłuższej pracy) i obiektywne (trudność dostosowania się do dłuższego okresu aktywności zawodowej). Obie grupy czynników, czyli subiektywne i obiektywne mogą i powinny być poddane analizie prowadzącej do wypracowania narzędzi przeciwdziałających ich oddziaływaniu utrudniającemu realizację celu społecznego, jakim jest wydłużenie okresu aktywności zawodowej.

## 2. Powszechne i dodatkowe systemy emerytalne

System emerytalny może być publiczny, prywatny lub w części publiczny, a w części prywatny. Publicznym jest obowiązkowy system powoływany i nadzorowany przez państwo, niezależnie od typu podmiotu, który faktycznie zarządza oszczędnościami (prawami) emerytalnymi<sup>6</sup>. Podział na system publiczny i prywatny jest ściśle związany z podziałem na bazowy system powszechny i system dodatkowy. Powszechny jest system emerytalny, w którym uczestniczą wszyscy obywatele i wszyscy oni są traktowani według tych samych zasad.

System powszechny – niezależnie od swojej konstrukcji i sposobu zarządzania – ma stworzyć jedynie bazową strukturę zabezpieczenia społecznego na starość. Jest on częścią większej całości, której kształt powinni określić sami zainteresowani, czyli osoby aktywne ekonomicznie, poprzez wybór najlepiej od-

<sup>6</sup> Problemy percepcyjne związane z systemem emerytalnym w znacznej mierze wynikają z niepełnego rozróżniania tego, co w tym systemie jest publiczne i tego, co jest prywatne. Na to nakładają się nieporozumienia dotyczące tego, co dotyczy samego systemu i tego, co dotyczy zarządzania nim. W rzeczywistości typ własności instytucji zarządzającej systemem nie determinuje tego, czy jest on publiczny czy prywatny.

powiadających ich potrzebom rozwiązań dodatkowych. Programy emerytalne<sup>7</sup>, które nie są powszechne, tzn. nie obejmują całego społeczeństwa, są tworam całkowicie różnymi od powszechnych systemów emerytalnych. Z jednej strony pozwalają one grupie swoich uczestników uzyskać wyniki różne (lepsze lub gorsze) od wyników uśrednionych uzyskiwanych w systemach powszechnych<sup>8</sup>. Z drugiej strony pozwalają na większą elastyczność, a co za tym idzie – lepsze dopasowanie narzędzi i zasad oszczędzania do indywidualnych preferencji uczestników.

Publiczna część systemu emerytalnego ma z definicji zapewnić jedynie podstawowy poziom świadczeń po przejściu na emeryturę. Poziom ten jest zwykle niższy od oczekiwań i potrzeb emerytów. Świadczenia z systemu traktowanego jako całość mogą zostać jednak podwyższone przy wykorzystaniu wszystkich elementów formalnego i nieformalnego zabezpieczenia emerytalnego, tj. przez:

- 1) większą liczbę dzieci, które w przyszłości będą finansować konsumpcję rodziców/dziadków w ramach systemu emerytalnego oraz transferów wewnątrzrodzinnych,
- 2) późniejsze rozpoczęcie pobierania świadczenia,
- 3) dodatkowe oszczędzanie zwiększające skalę indywidualnej alokacji dochodu z okresu aktywności na okres bierności na emeryturze<sup>9</sup>.

Zadziałanie na istotną skalę pierwszego z wymienionych powyżej jest mało realne z uwagi na procesy demograficzne, natomiast zadziałanie na znaczącą skalę drugiego i trzeciego jest w pełni możliwe, ale wymaga wsparcia instytucjonalnego. Innych Pareto-optymalnych sposobów podniesienia indywidualnej stopy zastąpienia nie ma<sup>10</sup>. Natomiast świadczenia w ujęciu absolutnym mogą rosnać w wyniku wzrostu gospodarczego. Jeżeli więc system emerytalny sprzyja wzrostowi, to sprzyja również wzrostowi świadczeń w złotówkach. Nie ma to jednak przełożenia na świadczenia w ujęciu relatywnym.

### 3. Sprzężenie podstawowych parametrów emerytalnych

Każda osoba aktywna ekonomicznie i uczestnicząca w systemie emerytalnym gromadzi prawa emerytalne (prawo do udziału w przyszłym PKB) w zamian za wpła-

<sup>7</sup> Dla uproszczenia używamy terminu „system emerytalny” w celu określenia instytucji powszechnej, podczas gdy termin „program emerytalny” dla takiej, która nie jest powszechna.

<sup>8</sup> Gdyby jednak uczestnictwo w jakimś programie rozszerzyć na całe społeczeństwo, to wyniki powróciłyby do uśrednionego poziomu uzyskiwanego w systemie powszechnym.

<sup>9</sup> W przypadku dodatkowych oszczędności, jeśli wszyscy będą więcej oszczędzać, to wzrost stopy zastąpienia nastąpi tylko wtedy, gdy odpowiednio mniejsza część wartości wytworzonego produktu zostanie przeznaczona na wynagrodzenia pracowników. Jeśli dodatkowo oszczędzają wszyscy, to jest to ekonomicznie tożsame z podniesieniem składki w systemie powszechnym. Odbywa się to w sposób psychologicznie bardziej przyjazny, ale ekonomicznie znaczy praktycznie to samo.

<sup>10</sup> Celowa oraz przypadkowa lub wymuszona redystrybucja oznacza, że czyjaś korzyść jest odpowiadającym jej kosztem kogoś innego. Tu odnosimy się do wartości uśrednionych dla całego społeczeństwa. Więcej o redystrybucji: Rutecka 2012.

cane do systemu składki. Niezależnie, czy uczestniczy ona tylko w jego publicznej, czy także w prywatnej części, podejmuje decyzję co do dwóch z trzech wartości charakteryzujących system emerytalny, takich jak:

- stopa składki (składka obowiązkowa i dobrowolna łącznie),
- wiek rozpoczęcia pobierania świadczenia,
- wysokość świadczenia mierzona stopą zastąpienia.

W oczywisty sposób każdy uczestnik systemu chciałby: (a) niskiej składki, czyli wysokiego poziomu bieżącego dochodu do dyspozycji, (b) możliwości rozpoczęcia pobierania świadczenia emerytalnego w możliwie młodym wieku, (c) wysokiej stopy zastąpienia. Rzecz w tym, że w praktyce można wybrać tylko dwie zmienne z trzech, a ta trzecia jest wynikowa. Podstawienie pożądaných wartości dowolnych dwóch zmiennych powoduje zwykle, że trzecia przybiera wartości dalekie od poziomu pożądanego przez uczestnika systemu: albo otrzyma on niskie świadczenie, albo będzie musiał pracować do 75 roku życia, albo płacić składkę na rażąco wysokim poziomie. Konieczne jest zatem dokonanie racjonalnego wyboru, który spowoduje, że całościowy wynik, czyli wartości wszystkich trzech zmiennych będą na poziomie możliwie bliskim subiektywnego optimum. Poszukiwanie go zaczyna się najczęściej od określenia pożądanego poziomu świadczenia, a następnie doboru akceptowalnego poziomu składki i wieku przejścia na emeryturę. Można jednak także rozpocząć poszukiwanie optymalnego rozwiązania poprzez zdefiniowanie poziomu składki czy też określenie wieku zakończenia aktywności zawodowej.

Dobór wysokości składki zależy w dużej mierze od poziomu zamożności indywidualnej osoby. Składka narzucana przez uczestnictwo w systemie powszechnym stanowi tu poziom bazowy, minimalną wartość, poniżej której nie możemy zejść. Elastyczność systemu emerytalnego i jego adaptowalność do naszych preferencji polega na dodatkowym oszczędzaniu.

Elastyczność systemu emerytalnego przejawia się również w możliwości samodzielnego ustalania momentu rozpoczęcia pobierania świadczeń. Również w tym przypadku istnieje dolne ograniczenie, jakim jest minimalny wiek emerytalny<sup>11</sup>. Nie możemy rozpocząć pobierania świadczenia wcześniej, ale możemy później, co skutkuje znacznym przyrostem wysokości świadczenia. Ten przyrost jest rosnący z uwagi na nieliniową zależność pomiędzy wielkością zgromadzonych na danym moment uprawnień emerytalnych a przeciętnym dalszym trwaniem życia w wieku, w którym świadczenie zaczyna być wypłacane.

Trzecią zmienną jest wysokość świadczenia mierzona stopą zastąpienia. Tu dolna granica jest wyznaczona w mniej ostry sposób. Można odnieść się do poziomu emerytury minimalnej, ale to jest mylące. Ma ona bowiem inny charakter niż dwa poprzednio omówione ograniczenia (składka w powszechnym systemie oraz minimalny wiek emerytalny). Określenie minimalnego poziomu emerytury zakłada bowiem, że o ile nie jest on osiągnięty przez jakąś osobę samodzielnie, to reszta społeczeństwa składa się na dopłatę podnoszącą świadczenie do poziomu minimal-

<sup>11</sup> Pojęcie „minimalny wiek emerytalny” istotnie różni się od pojęcia „wiek emerytalny” stosowanego w tradycyjnych systemach emerytalnych.

nego. Stwarza to sytuację, w której może pojawić się pokusa nadużycia i niezamierzona redystrybucja (zob. Rutecka 2012, s. 118–119). Tak więc ta instytucja, wprowadzona dla realizacji solidarności społecznej, może czasem działać niewłaściwie. W tym miejscu nie analizujemy tego zjawiska i jego wpływu na alokację dochodu w cyklu życia. Zakładamy, że minimalny poziom świadczeń jest ograniczony od dołu poziomem określającym granicę ubóstwa. Alokacja dochodu dopuszczająca obniżenie świadczenia poniżej tej granicy nie spełnia swego zadania.

Użytecznym narzędziem podejmowania decyzji dotyczących alokacji dochodu w cyklu życia może być prosty kalkulator, do którego wprowadza się wartości dowolnych dwóch z trzech omówionych wcześniej zmiennych i otrzymuje odpowiadającą im wartość trzeciej zmiennej. Kalkulator taki nie jest częścią tekstu. Tu jedynie ilustrujemy rozważania przykładami wykorzystania takiego kalkulatora<sup>12</sup>.

Rozważając preferencje dotyczące uczestniczenia w systemie emerytalnym, możemy zadać następujące pytania dotyczące omówionych wyżej współzależnych wielkości:

1. Płacę składkę wynoszącą  $C^{13}$ , chcę rozpocząć pobieranie świadczenia w wieku  $R$  – jaki będzie poziom otrzymywanego przeze mnie świadczenia  $Z$ ?
2. Płacę składkę wynoszącą  $C$ , chcę uzyskać stopę zastąpienia  $Z$  – do jakiego wieku  $R$  muszę odłożyć rozpoczęcie pobierania świadczenia?
3. Chcę rozpocząć pobieranie świadczenia w wieku  $R$ , chcę uzyskać stopę zastąpienia na poziomie  $Z$  – jaką muszę w tym celu płacić składkę  $C$ ?

Pytanie (1) dotyczące wysokości świadczenia jest typowym, jakie jest zadawane w odniesieniu do systemów emerytalnych. Przy czym pytając, przyjmuje się często występującą w danym momencie stopę obowiązkowej składki i minimalny wiek przejścia na emeryturę. W takim ujęciu pytanie to nie ma kontekstu decyzyjnego. Konkluzją bywa często jedynie wyrażenie zawodu, że stopa zastąpienia nie jest/nie będzie wyższa. Pytania (2) i (3) pozostawiają już znaczne pole wyboru, odnosząc się odpowiednio do wymaganej długości okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składki, przy danej stopie zastąpienia oraz stopie składki/wieku przejścia na emeryturę.

Aby zobrazować zmiany w stopie zastąpienia  $Z$ , przyjmujemy różne kombinacje możliwych poziomów zmiennych  $C$  i  $R$ . Takie przedstawienie umożliwia do-

<sup>12</sup> Przedstawione w dalszej części kalkulacje są oparte na następujących założeniach:

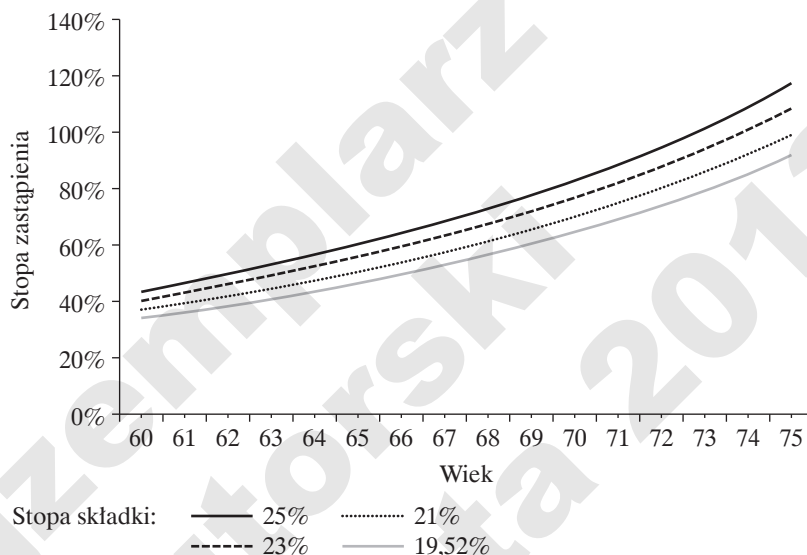
- jednostka zaczyna uczestniczyć w systemie emerytalnym w wieku 23 lat, otrzymując przeciętne wynagrodzenie brutto równe 3000 zł,
- stopa wzrostu wynagrodzeń wynosi 2% w skali roku,
- okres aktywności zawodowej jest ciągły do momentu przejścia na emeryturę, bez przerw w zatrudnieniu,
- stopa realnego wzrostu sumy przypisu składek na ubezpieczenia emerytalne wynosi 2%,
- realna stopa zwrotu otwartych funduszy emerytalnych wynosi 3% w skali roku,
- realny wzrost PKB wynosi 3% w skali roku,
- wysokość świadczenia jest kalkulowana na podstawie aktualnych tablic średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny (GUS 2012).

<sup>13</sup> Chodzi nam o sumaryczną stopę składki obejmującą oszczędności w powszechnym systemie emerytalnym i zależne od decyzji jednostki oszczędności w systemie dodatkowym.



strzeżenie, jakie skutki dla stopy zastąpienia powoduje przyjęcie przez nas określonych wartości zmiennych decyzyjnych. Chcielibyśmy płacić niewysokie składki i rozpocząć pobieranie świadczenia emerytalnego dość wcześnie. Rysunek 2 pozwala nam zrozumieć skutki motywowanych w ten sposób decyzji.

**Rysunek 2**  
**Wartości stopy zastąpienia w zależności od stopy składki**  
**i wieku rozpoczęcia pobierania świadczenia**  
**(prezentacja dla różnych wartości składki)**

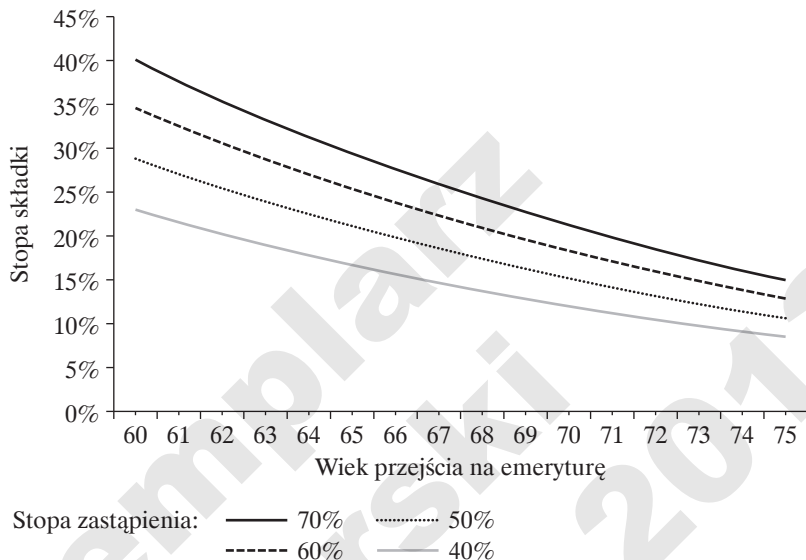


Źródło: Opracowanie własne.

Za uzyskanie wyższego poziomu stopy zastąpienia płaci się ograniczeniem konsumpcji w okresie aktywności zawodowej, przedłużeniem tej aktywności lub kombinacją obu. Wczesne przejście na emeryturę w wieku 60 lat skutkuje relatywnie niską stopą zastąpienia nawet w sytuacji wnoszenia wyższej składki emerytalnej – dodatkowe oszczędności pochodzące ze składki równej 5,5% wynagrodzenia (w sumie  $C = 25\%$ ) znacznie podniosą stopę zastąpienia (z 34,2% do poziomu 43,8%), lecz nadal będzie ona relatywnie niska. Taki sam efekt można osiągnąć, wydłużając aktywność zawodową o ok. 4 lata, bez konieczności dodatkowego oszczędzania. Uczestnik systemu może zdecydować, którą z tych opcji wybiera w celu podniesienia swojego przyszłego świadczenia. Ale dopiero połączenie dodatkowego oszczędzania i dłuższej aktywności zawodowej daje rzeczywiście zadowalające efekty (stopa zastąpienia wynosząca 56,2% w sytuacji wydłużenia aktywności zawodowej do wieku 64 lat i wnoszeniu dodatkowej składki wynoszącej 5,5 p.p.).

Za możliwość płacenia niższej składki emerytalnej (suma składki w systemie powszechnym oraz składki stanowiącej dodatkowe oszczędności) w okresie aktywności płaci się, akceptując niższą stopę zastąpienia, późniejsze rozpoczęcie

**Rysunek 3**  
**Wartości stopy składki w zależności od stopy zastąpienia**  
**i wieku rozpoczęcia pobierania świadczenia**  
**(prezentacja dla różnych wartości stopy zastąpienia)**



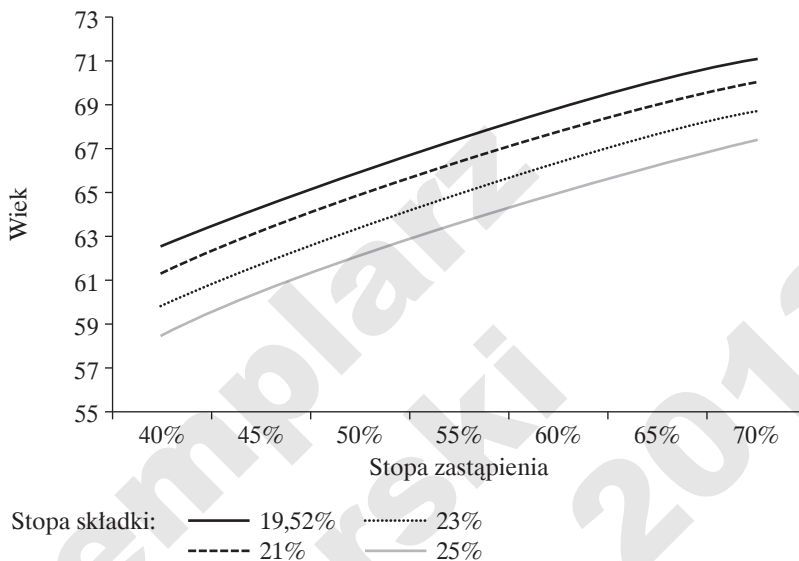
Źródło: Opracowanie własne.

pobierania świadczenia lub ich kombinację. Przedstawia to rysunek 3, pozwalający na merytoryczną, wynikającą z realiów, odpowiedź na te pytania.

Zakładając, iż planujemy osiągnięcie relatywnie wysokiej stopy zastąpienia (60%), aby osiągnąć taki poziom świadczenia bez dodatkowych oszczędności, musielibyśmy pracować do 69. roku życia. Warto dostrzec, że taki poziom stopy zastąpienia dla osoby przechodzącej na emeryturę w wieku 60 lat wymagałby horrendalnej składki – o 15 p.p. wyższej od tej płaconej obecnie w powszechnym systemie emerytalnym (razem niemalże 35%). Z drugiej strony, patrząc w przyszłość, gdyby ktoś pracował do 75 roku życia, to taki poziom stopy zastąpienia mógłby uzyskać przy znacząco niższej składce – niższej o niemal 7 p.p. (nieznacznie ponad 12,5%). Jest to efekt, o którym warto w przyszłości pamiętać. Nie należy się raczej spodziewać obniżenia składek emerytalnych w przyszłości, ale warto dostrzec siłę wpływu przedłużania aktywności ekonomicznej na wymaganą wysokość składki przy danej stopie zastąpienia. Traktowany jako odpowiadający dobremu standardowi życia na emeryturze poziom  $Z = 60\%$  osiągnany jest przy obecnej składce 19,5% w wieku 68–69 lat.

Ostatnim z pytań zasadnych w kontekście omawianych współzależności zmiennych jest pytanie o wiek, w którym możemy przejść na emeryturę, jeśli zamierzamy płacić składkę w określonej wysokości i chcemy uzyskać założoną stopę zastąpienia. Odpowiedź na to pytanie pozwala na wyrobienie sobie

**Rysunek 4**  
**Wiek rozpoczęcia pobierania świadczenia**  
**w zależności od stopy składki i stopy zastąpienia**  
**(prezentacja dla różnych wartości składki)**



Źródło: Opracowanie własne.

merytorycznego zdania w dyskusji na temat podnoszenia wieku emerytalnego. Odnosimy się w ten sposób do indywidualnych preferencji jednostek<sup>14</sup>. Przedstawia to rysunek 4.

W rzeczywistych systemach emerytalnych zakres zmienności omawianych wielkości jest ograniczony od dołu. Istnieje stopa składki w systemie powszechnym, która wyznacza minimum. Istnieje minimalny wiek emerytalny, poniżej którego rozpoczęcie pobierania świadczenia jest niemożliwe. Na ogół nie określa się jednak minimalnego poziomu stopy zastąpienia. Teoretycznie mogłaby ona być dowolna. W praktyce jednak tak nie jest. Ogranicza ją z dołu poziom ubóstwa oraz ogólnej akceptacji społecznej<sup>15</sup>.

Należy dostrzec, że dla znacznej liczby możliwych kombinacji postulowanych wartości każdych dwóch z trzech zmiennych:  $(C, R)$ ,  $(Z, R)$  i  $(C, Z)$ , wartość trzeciej zmiennej, odpowiednio:  $Z$ ,  $C$  i  $R$ , może okazać się spoza zakresu dopuszczalnego. Może to być rozczarowujące dla wielu osób. Omówione ograniczenia nie pozwalają jednakże – nawet teoretycznie – na wyrwanie się z tej sytuacji. Dlatego tak ważne jest zrozumienie istoty tych zależności i zinternalizowanie ich istnienia

<sup>14</sup> W dyskusji publicznej dominuje jednak odnoszenie się do wydatków ponoszonych przez system emerytalny i pytania, czy nas jako społeczeństwo stać na rozpoczynanie wypłacania świadczeń osobom w jakimś wieku.

<sup>15</sup> Nie dyskutujemy tu możliwości do zastosowania miar ubóstwa. Wykracza to bowiem poza zakres prowadzonych tu rozważań.

jako obiektywnego stanu rzeczywistości. Wtedy bowiem możemy spróbować znaleźć rozwiązanie zbliżające nas do optimum wyznaczonego przez indywidualne preferencje.

#### **4. Możliwości dostosowania systemu emerytalnego do indywidualnych preferencji**

Uelastycznienie systemu emerytalnego, którego w istniejącej strukturze instytucjonalnej możemy dokonać sami, polega na indywidualnym wyborze takiego zestawu wartości  $C$ ,  $R$  i  $Z$ , który najbardziej odpowiada naszym preferencjom, a jednocześnie respektuje współzależność wymienionych zmiennych i istniejące warunki brzegowe. Trudno sugerować uelastycznianie systemu poprzez akceptację niższych stóp zastąpienia na starość. Przy pogarszającej się relacji liczby pracujących do liczby emerytów można jednak oddziaływać na wysokość świadczeń przez świadome kształtowanie wartości dwóch pozostałych zmiennych. W systemie powszechnym wybór uczestnika odnosi się właściwie do momentu zakończenia aktywności zawodowej, natomiast system dodatkowy oferuje znacznie szersze możliwości dopasowania alokacji dochodu w cyklu życia do indywidualnych potrzeb.

W przypadku wyboru wieku rozpoczęcia pobierania świadczenia decyzja w znacznym stopniu zależy od indywidualnej zatrudnialności. Poprzestajemy tu na wymienieniu obszarów zagadnień, które mają na nią wpływ. Są to:

- Stan kwalifikacji zawodowych i ich przystawalność do zmieniającej się struktury popytu na pracę. Zdolność do ciągłej adaptacji tych kwalifikacji ma tu zasadnicze znaczenie.
- Stan zdrowia. Obserwowane jest zwiększanie się długości życia wolnego od istotnej niepełnosprawności. Zdrowy tryb życia i odżywiania się oraz zdolność do korzystania z profilaktyki zdrowotnej odgrywa tu ogromną rolę.
- Dostosowywanie warunków pracy do zwiększania się liczebności kohort pracowników w starszych grupach wiekowych. Ten czynnik jest trudny do indywidualnego kształtowania.

Indywidualny poziom składki emerytalnej może być kształtowany wyłącznie dzięki uczestnictwu w dodatkowych planach emerytalnych. Ich cel jest dość prosty – chodzi mianowicie o to, by w okresie aktywności lub jego części zgromadzić środki, które mogą być później wypłacone w jednej z form: wypłaty jednorazowej, wypłaty programowanej, annuitetu, wypłaty programowanej przekształcanej w annuitet po wyczerpaniu oszczędności do poziomu uznanego za minimalny<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> Wypłata jednorazowa w niewielkim jedynie stopniu ma charakter emerytalny. Gdy następuje w programie, to jest on w gruncie rzeczy programem długookresowego oszczędzania, a nie programem emerytalnym. Wypłata programowana i annuitet są typowymi formami wypłaty w planach emerytalnych. Zakładają one jednak po prostu podział okresu obsługiwanego uczestnika programu na okres akumulacji i dekumulacji. Wypłata programowana przekształcana w annuitet ma dodatkowe niepożądane cechy – zakłada bowiem

Typowe, spotykane w praktyce i opisywane w literaturze podejście do problematyki dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego istotnie zawęża istniejące możliwości w zakresie dodatkowego oszczędzania o celu emerytalnym. Do zagadnienia tych oszczędności można jednak podejść w sposób znacznie szerszy. Poza bieżącym oszczędzaniem po to, aby po prostu podnieść poziom konsumpcji po przejściu na emeryturę w przyszłości, można określić następujące jego cele:

- a) oszczędzanie po to, aby finansować konieczną dla podtrzymania zatrudnialności głęboką adaptację do zmieniających się warunków na rynku pracy, która może być konieczna w wieku 40–50 lat;
- b) oszczędzanie po to, aby złagodzić spadek poziomu dochodów w przypadku stopniowego wycofywania się z rynku pracy bez konieczności naruszania w tym celu stanu praw emerytalnych w powszechnym systemie;
- c) oszczędzanie po to, aby finansować konsumpcję w okresie przed przejściem na regularną emeryturę z systemu powszechnego (taki indywidualny „pomost”);
- d) oszczędzanie mające na celu zwiększenie dostępnych środków w okresie rzeczywistej, niedołączonej starości (powiedzmy w wieku 80+).

Dochody w późniejszym okresie kariery zawodowej, możliwość dłuższej aktywności zawodowej, a co za tym idzie także wysokość przyszłego świadczenia emerytalnego, silnie zależą od jakości kwalifikacji pracowników i odpowiedności tych kwalifikacji w stosunku do zmieniających się warunków na rynku pracy. Należy tu podkreślić istotną zmianę, jaka zaszła na rynkach pracy w krajach rozwiniętych w ostatnich dziesięcioleciach. W przeszłości zawód i kwalifikacje, które zostały zdobyte przed lub w trakcie wchodzenia na rynek pracy, generalnie wystarczały na cały okres aktywności zawodowej<sup>17</sup>. Obecnie jednak staje się to coraz mniej prawdopodobne.

Adaptacja do zmienionych warunków na rynku pracy jest trudna i kosztowna. Jej umożliwienie w znaczącej części powinno spoczywać na instytucjach rządowych oraz pracodawcach. Tak niestety nie jest, a poza tym nawet gdyby udało się to osiągnąć, to i tak pozostanie wiele do zrobienia i sfinansowania przez jednostki. Muszą one być w stanie zapłacić część lub całość kosztów z tym związanych, co może być trudne z bieżących dochodów. Wykorzystanie na ten cel długookresowych oszczędności gromadzonych w odpowiednio zorganizowanym programie ma cel *stricte* emerytalny, choć zaoszczędzone środki nie są przeznaczone bezpośrednio na finansowanie konsumpcji na emeryturze.

---

wypłacanie wyższych świadczeń w pierwszym okresie po zakończeniu aktywności zawodowej, a niższych w okresie późniejszym, co nie przystaje do profilu potrzeb emerytów, które rosną wraz z wiekiem.

<sup>17</sup> Postrzeganie zawodu jako czegoś, co jest immanentnie związane z pracownikiem jest bardzo głęboko zakorzenione w świadomości społecznej. Obecnie jednak kwalifikacje zawodowe dezaktualizują się znacznie szybciej niż w przeszłości, zawody zanikają po okresie znacznie krótszym niż długość okresu aktywności zawodowej. Przez jakiś czas wyjściem pożądanym przez pracowników, które wydawało się jednocześnie możliwe, a czasem nawet uważane za celowe z uwagi na sytuację na rynku pracy, była wcześniejsza emerytura. Doprowadziło to do zjawiska, że obecnie przechodzący w Europie (poza Skandynawią) na emeryturę czynią to wcześniej niż poprzednie pokolenia pracowników, które żyły krócej i w gorszym zdrowiu.

Starzenie się jest procesem, który nie następuje skokowo z dnia na dzień. Typowa zero-jedynkowa forma przechodzenia na emeryturę (pracując albo jestem emerytem) nie odpowiada naturze starzenia się. O wiele właściwsze byłoby stopniowe przechodzenie na emeryturę, polegające na zmniejszaniu aktywności zawodowej i rosnącym uzupełnianiu dochodów z pracy środkami zaoszczędzonymi na ten cel wcześniej. Potrzeba takiego rozwiązania będzie rosnąco dostrzegana wraz z nieuniknionym dalszym podnoszeniem wieku emerytalnego w przyszłości. Jakkolwiek łagodzenie przejścia z rynku pracy do bierności jest dobrym pomysłem, to jednak korzystanie w tym celu z oszczędności zakumulowanych w powszechnym systemie emerytalnym wiąże się z obniżaniem świadczeń na okres późnej starości. Pojawia się tu ryzyko nieznanego indywidualnego długowieczności. W powszechnym systemie jako właściwa forma wypłaty zastosowanie ma jedynie annuitet. Taka forma zmniejsza ryzyko, ale wciąż ważne jest, z jaką kwotą wejdziemy w okres objęty annuitetem. Wykorzystanie w tym systemie części oszczędności na finansowanie elastycznej dezaktywacji zawodowej powoduje, że przez całą – nieznaną co do długości – resztę życia otrzymuje się niższy annuitet. Sfinansowanie tego wydatku z dodatkowych oszczędności jest bezpieczniejsze.

Wolność wyboru, w tym wyboru momentu zaprzestania aktywności zawodowej, jest bardzo ważna. W systemie powszechnym miejsce na nią jest ograniczone. Jest możliwa po osiągnięciu minimalnego wieku emerytalnego, który jest i będzie podnoszony. Przed osiągnięciem tego wieku taka wolność wyboru wiązałyby się bowiem z drastycznie niskimi świadczeniami, a w konsekwencji także z kosztem dla pozostałych członków społeczeństwa. Dodatkowe oszczędzanie mające na celu finansowanie konsumpcji w okresie poprzedzającym regularną emeryturę z powszechnego systemu może otworzyć drogę do wolnego wyboru momentu przejścia na emeryturę. Byłoby ono w takim przypadku odpowiednikiem finansowania „emerytur pomostowych”, istniejących w Polsce jako przejściowe uzupełnienie powszechnego systemu. Także w tym przypadku oszczędzanie nie służyłoby finansowaniu konsumpcji na emeryturze w typowym rozumieniu. Służyłoby jednak uelastycznieniu systemu emerytalnego. Pozwalałoby na podejmowanie własnych, wolnych decyzji dotyczących wieku przejścia na emeryturę.

Każdy z omówionych trzech celów dodatkowego oszczędzania ma istotne znaczenie dla łagodzenia skutków nieuchronnego podnoszenia wieku emerytalnego. Odpowiednie produkty zapewniające możliwość bezpiecznego oszczędzania na realizację celów a-c mogłyby z jednej strony rozszerzyć jednostronną obecnie ofertę rynku, z drugiej – dać ludziom możliwość łagodzenia skutków wprowadzanych zmian. W każdym z omówionych przypadków oszczędzanie mogłoby, lecz nie musiało finansować omówione cele. Mogłoby się okazać, że *ex post* cel, dla którego się oszczędzało, okazał się mniej ważny, niż wydawało się *ex ante*. Zawsze byłaby więc możliwość zmiany decyzji i przeznaczenia zgromadzonych oszczędności na tradycyjnie rozumiane zwiększenie konsumpcji na emeryturze.

Oszczędzanie na prawdziwą starość jest poważniejszym problemem. Przypomnijmy, że systemy emerytalne zostały stworzone właśnie w celu zapewnienia możliwości konsumowania niedołączonym starcom, którzy dożyli wieku, w którym nie są już

w stanie samodzielnie uzyskać dochodu, a aby żyć, muszą jeść, ubrać się, mieć gdzie spać. Wraz z wydłużaniem się trwania życia okres pobierania świadczeń emerytalnych bardzo się wydłużył, powodując ogromny wzrost kosztów ich finansowania<sup>18</sup>. Poza skutkami fiskalnymi, których tu nie omawiamy, podkreślić należy dwie kwestie.

Pierwsza ma charakter związany z wartościami realizowanymi w ramach społeczeństwa. Nastąpiło swego rodzaju zwyrodnienie systemów emerytalnych, które przestały odgrywać przeznaczoną sobie rolę finansowania konsumpcji osób w wieku starszym, a zaczęły finansować konsumpcję osób, które starcami nie są. Dawniej obciążenie młodych kosztem finansowania świadczeń wypłacanych starcom miało głęboki sens jako realizacja fundamentalnego celu wspólnotowego. Obecnie młodzi obciążeni są finansowaniem emerytur w daleko większym stopniu niż poprzednie pokolenia pracujących, natomiast wartości wspólnotowe, jakie za tym stoją, uległy daleko posuniętej erozji, ponieważ finansowane są świadczenia osób niebędących jeszcze starymi<sup>19</sup>.

Druga kwestia wynika z faktu, że finansując świadczenia młodych emerytów, ograniczamy możliwość finansowania potrzeb osób w wieku starszym. Obecnie na finansowanie emerytur przeznaczane są ogromne środki, ale system emerytalny w jego fundamentalnym rozumieniu – czyli finansowaniu niedołęznej starości osób w wieku ok. 80 lat – działa bardzo słabo. Jest to szczególnie niebezpieczne z uwagi na fakt, iż mniej liczni młodzi w mniejszym zakresie mogą zapewnić osobom w wieku starszym opiekę o charakterze rodzinnym (Błędowski 2012, s. 452). Do tego usługi opiekuńcze szybko komercjalizują się, co oznacza, że w rosnącym zakresie będą musiały być kupowane na rynku. Na to potrzebne będą środki finansowe, których system wydający lub pozwalający wydawać na cele niezwiązane z niedołęzną starością, nie posiada w wystarczającej ilości.

Warto zwrócić uwagę, że profil wysokości wypłat z powszechnych systemów emerytalnych nie odpowiada profilowi narastania potrzeb w okresie emerytalnym. Publiczne systemy wypłacają bowiem podobne świadczenia w całym okresie emerytalnym, podczas gdy profil wiekowy potrzeb jest rosnący (Błędowski 2012, s. 454–455). Ponadto człowiek sześćdziesięciokilkuletni ma większe możliwości dorobienia do emerytury, a stan jego zdrowia nie wymaga jeszcze bardzo wysokich nakładów na jego podtrzymanie. Natomiast człowiek osiemdziesięciokilkuletni nie jest już w stanie dorobić do emerytury, a realizacja potrzeb wynikających ze stanu jego zdrowia i niedołęstwa wymagającego wsparcia staje się coraz bardziej kosztowna. Wydaje się, że pożądanym rozwiązaniem byłaby wypłata świadczeń z systemu powszechnego w formie annuitetu wsparta dodatkowo łatwo dostępnymi i niedrogimi narzędziami dodatkowego oszczędzania na okres późnej starości.

Programy dodatkowego oszczędzania mające na celu finansowanie potrzeb ludzi w okresie starszym mogą odegrać bardzo ważną rolę społeczną łagodzącą skutki starzenia się ludności. Program pozwalający osiągać taki cel nie musiałby być drogi,

<sup>18</sup> Obecnie przeciętne dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat (obecnie mniej więcej średni wiek przechodzenia na emeryturę) wynosi 255 miesięcy (GUS 2012).

<sup>19</sup> Zasadne wydaje się wyodrębnienie kategorii osób „jeszcze nie starych” (*not-yet-old*, *NYO*) pobierających świadczenia emerytalne (patrz Góra 2013, s. 6).

ponieważ byłby kalkulowany na relatywnie krótki okres pobierania świadczenia. W związku z tym byłaby potrzebna niewielka składka. A więc także osoby, które późno uświadomiłyby sobie potrzebę zabezpieczenia się na okres faktycznej starości mogłyby niewielkim wysiłkiem finansowym zgromadzić odpowiednie oszczędności nawet wtedy, gdyby zaczęły oszczędzanie w późnym okresie aktywności zawodowej.

W przeciwieństwie do wcześniej omówionych celów oszczędzania, które tego nie wymagają, oszczędzanie na okres faktycznej starości powinno się wiązać z przekształceniem tych oszczędności w annuitet. Wynika to z nieprzewidywalności indywidualnej długości ludzkiego życia, która występuje w każdym wieku.

## Wnioski

Oszczędzanie na okres starości – nieważne czy w systemie powszechnym czy dodatkowym – powinno być traktowane całościowo. Różnicujemy systemy i narzędzia, którymi się one posługują, ale należy pamiętać, że dla finansowania konsumpcji na starość nie jest ważne, z jakiej części systemu pochodzą dostępne środki i jaka „technologia” jest stosowana dla ich przeniesienia od pracujących do emerytów.

Z punktu widzenia jednostki system emerytalny jest narzędziem alokacji dochodu w cyklu życia. Publiczna część systemu, z uwagi na jej obowiązkowy charakter, nie pozwala na indywidualizację parametrów emerytalnych, oferując bazowe świadczenia po osiągnięciu minimalnego wieku emerytalnego. Potrzeby jednostek związane z faktyczną dezaktywizacją zawodową mogą jednak istotnie odbiegać od modelowej ścieżki określonej przy ustalaniu zasad funkcjonowania powszechnego systemu emerytalnego.

Faktyczny moment dezaktywizacji zawodowej może przypadać przed osiągnięciem wieku emerytalnego lub dla planowanego przedłużenia aktywności zawodowej niezbędne może być sfinansowanie kosztów przekwalifikowania. Ponadto przyszli emeryci często oczekują świadczeń wyższych niż oferowane z systemu powszechnego lub odczuwają potrzebę odkładania na okres faktycznej starości. Wszystkie te cele mogą zostać osiągnięte przy wykorzystaniu rozwiązań oferowanych w ramach dodatkowego systemu emerytalnego. Mogą one uzupełnić system powszechny, powodując uelastycznienie systemu emerytalnego jako całości, wychodząc jednocześnie naprzeciw indywidualnym potrzebom jego uczestników. Nie jest to przy tym substytucyjne, lecz komplementarne rozumienie systemów powszechnego i dodatkowego.

Uczestnictwo w programach dodatkowego oszczędzania na masową skalę wymaga, aby produkty będące wehikułami tego oszczędzania były proste do zrozumienia dla niefachowców, przejrzyste z punktu widzenia konstrukcji i ponoszonych kosztów oraz tanie. Tylko produkt prosty, przejrzysty i tani ma szansę osiągnąć poziom masowy i spełnić zadanie, jakim jest uelastycznienie systemu powszechnego oraz zaoferować jego uczestnikom możliwość dostosowania indywidualnej alokacji dochodu w cyklu życia do indywidualnych preferencji i potrzeb.



Skutecznym narzędziem wspomaganie takich decyzji może być kalkulator emerytalny, którego przykładową wersję przedstawiliśmy w tym artykule.

Pierwszy warunek wymaga zaprojektowania produktu w możliwie prosty sposób, aby zmaksymalizować zdolność potencjalnych nabywców do rozumienia, jak on działa. Drugi z postulatów odnosi się do możliwości oceny jakości produktu i zasadności ponoszonych kosztów obsługi jego funkcjonowania. Trzeci warunek jest najbardziej oczywisty: aby produkt znalazł nabywców, nie może być drogi. Kierowanie produktów do masowego odbiorcy wymaga bardzo znaczącego obniżenia kosztów administrowania i zarządzania programami dodatkowego oszczędzania. Jednocześnie masowość pozwala na osiąganie przez zarządzających programami satysfakcjonujących zysków.

Nawet najlepsze produkty finansowe umożliwiające uelastyczenie systemu emerytalnego nie będą jednak powszechne, jeśli uczestnicy nie będą posiadać wiedzy o ich istnieniu i zasadach funkcjonowania. Stąd kluczowym czynnikiem rozwoju dobrowolnych, dodatkowych programów oszczędnościowych jest poziom wiedzy finansowej jednostek<sup>20</sup>, która z kolei zależy od poziomu i jakości edukacji finansowej (szerzej o edukacji finansowej: Lusardi i Mitchell 2007, OECD 2008, Bucher-Koenen et al. 2012). Obecnie właściwie powszechny jest pogląd, iż dobrze jest dodatkowo oszczędzać na okres starości. Pogląd ten często nie znajduje jednak odzwierciedlenia w rzeczywistych zachowaniach jednostek. Wyniki badań społecznych (CBOS 2010) wskazują na ewidentną potrzebę edukacji finansowej obywateli i kształtowania ich świadomości emerytalnej. Posiadanie odpowiedniej wiedzy jest warunkiem koniecznym dokonania wyboru właściwego produktu finansowego, który spowoduje najlepsze dopasowanie zabezpieczenia emerytalnego konkretnej osoby do jej indywidualnych preferencji i potrzeb.

Tekst wpłynął: 3 maja 2013 r.

## Bibliografia

- Antolin P., Payet S., Yermo J., *Coverage of Private Pension Systems. Evidence and Policy Options*, OECD Working Papers on Finance, Insurance and Private Pensions No. 20, OECD Publishing, Paris 2012.
- Ayuso J., Jimenoy J.F., Villanuevaz E., *The Effects of the Introduction of Tax Incentives on Retirement Savings*, Documentos de Trabajo, No. 0724, Banco de Espana, Madrid 2007.
- Barczuk K., Łukasik E., *Formy zabezpieczenia emerytalnego w wybranych krajach europejskich*, Research Papers of Wrocław University of Economics, No. 228, Wrocław 2011.

<sup>20</sup> Do innych czynników warunkujących rozwój sektora dodatkowych oszczędności emerytalnych są zaliczane: wysokość świadczeń z systemu obowiązkowego, zachęty podatkowe, płynność dodatkowych oszczędności, konkurencja na rynku dostawców, uczestnictwo pracodawcy oraz stopień skomplikowania systemu dodatkowego oszczędzania. Szerzej na temat efektów stosowania zachęt podatkowych: Ayuso, Jimenoy, Villanuevaz (2007) oraz Borsch-Supan (2004).

- Bijak J., Kupiszewska D., Kupiszewski M., Saczuk K., *Population Ageing, Population Decline and Replacement Migration in Europe*, w: *International Migration and the Future of Populations and Labour in Europe*, red. M. Kupiszewski, Springer, Dordrecht 2013.
- Błądowski P., *Potrzeby opiekuńcze osób starszych*, w: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenie się ludzi w Polsce*, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błądowski, Termedia, Poznań 2012.
- Borsch-Supan A., *Mind the Gap: The Effectiveness of Incentives to Boost Retirement Savings in Europe*, MEA Discussion Papers No. 52, Mannheim 2004.
- Bredt S., *Between Labour Market and Retirement Pension – Flexible Transition as a New Paradigm for Ageing Societies?*, „International Social Security Review” 2008, nr 4.
- Bucher-Koenen T., Lusardi A., Alessie R., van Rooij M., *How Financially Literate are Women? Some New Perspectives on the Gender Gap*, „Netspar Panel Paper” 2012, nr 31.
- CBOS, *Polacy o dodatkowym oszczędzaniu na emeryturę*, Komunikat nr BS/77/2010, Warszawa 2010.
- European Commission (2010), *Private Pension Schemes – their Role in Adequate and Sustainable Pensions*.
- European Commission (2012a), *2012 Ageing Report: Economic and Budgetary Projections for the EU-27 Member States (2010–2060)*, Brussels 2012a.
- European Commission (2012b), *White Paper. An Agenda for Adequate, Safe and Sustainable Pensions*, Brussels.
- Góra M. (2003), *System emerytalny*, PWE, Warszawa 2003.
- Góra M. (2013), *Political Economy of Pension Reforms: Selected General Issues and the Polish Pension Reform Case*, „IZA Journal of Labour & Development” 2013, nr 2.
- GUS, *Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 23 marca 2012 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn*, „Monitor Polski” 2012, nr 44, poz. 182.
- Adequacy of Retirement Income after Pension Reforms in Central, Eastern, and Southern Europe. Eight Country Studies*, red. R. Holzmann, U. Guven, World Bank, Washington 2009.
- Lusardi A., Mitchell O.S., *Financial Literacy and Retirement Preparedness: Evidence and Implications for Financial Education Programs*, „CFS Working Paper” 2007, nr 15.
- OECD, *Improving Financial Education and Awareness on Insurance and Private Pensions*, Paris 2008.
- OECD, *Pensions at a Glance: Retirement-Income Systems in OECD Countries*, Paris 2009.
- OECD, *Pensions at a Glance 2011: Retirement-Income Systems in OECD and G20 Countries*, Paris 2011.
- OECD, *Pension Outlook 2012*, Paris 2012.
- Pallares-Miralles M., Romero C., Whitehouse E., *International Patterns of Pension Provision II. A Worldwide Overview of Facts and Figures*, Social Protection & Labor Discussion Paper No. 1211, World Bank, Washington 2012.
- Rutecka J., *Zakres redystrybucji dochodowej w ubezpieczeniowym systemie emerytalnym*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012.
- Rutecka J., *Dodatkowe zabezpieczenie emerytalne – charakterystyka i czynniki rozwoju*, Research Papers of Wrocław University of Economics, Wrocław (w druku) 2013.
- Żukowski M., *Reformy emerytalne w Europie*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2006.
- Żukowski M., *Ewolucja systemów emerytalnych w państwach europejskich*, w: *Ryzyko starości: problemy zabezpieczenia*, PSUS, Kraków 2007.

## FLEXIBLE PENSION SYSTEM AIMING AT NEEDS OF ITS PARTICIPANTS

### Summary

Population ageing inevitably leads to deep changes in universal pension systems as well as in additional saving programmes. Raising retirement age together with relatively fast skills depreciation cause differentiation of pension system participants' needs and their changes through the individual life span. The specific needs become increasingly important for system participants, which requires new approaches within old-age pension programmes.

The article analyses relations among basic variables that determine income allocation over life cycle within old-age pension systems and programmes. The conclusions show the usefulness and the possibility of differentiation of the pension system by introducing flexible voluntary savings programmes. This creates a challenge for old-age pension services providers. Flexible pension savings programmes may contribute significantly to the development of supplementary pension security.

**Key words:** old-age pensions ♦ retirement age ♦ replacement rate ♦ pension savings ♦ pension products

## ГИБКАЯ ПЕНСИОННАЯ СИСТЕМА И ПОТРЕБНОСТИ ЕЕ УЧАСТНИКОВ

### Резюме

Старение населения приводит к неизбежным глубоким переменам, как во всеобщих пенсионных системах, так и в программах дополнительных сбережений. Повышение пенсионного возраста и быстрая депрециация профессиональных квалификаций ведут к увеличению разнообразия потребностей участников системы и их изменчивости в цикле жизни. Специфические потребности участников становятся все более важными и требуют новых инструментов их удовлетворения.

Статья содержит анализ взаимозависимостей основных переменных, определяющих аллокацию дохода в цикле жизни, осуществляемую в рамках пенсионной системы. Выводы из анализа указывают на целесообразность и возможность большей дифференциации структуры пенсионной системы путем большей гибкости форм дополнительного участия в ней благодаря добровольным пенсионным сбережениям. В этом содержится положительный вызов для поставщиков пенсионных услуг. Гибкие программы пенсионных сбережений могут в значительной мере способствовать развитию дополнительного пенсионного обеспечения.

**Ключевые слова:** пенсии ♦ пенсионный возраст ♦ норма замещения ♦ пенсионные сбережения ♦ пенсионные продукты

Egzemplarz  
autorski  
Ekonomista 2013/6